
DOROTA KOZARYN* | UNIwersYTET SZCZECIŃSKI

Konstrukcja składniowa *nie... jedno* w *Kronice, to jest historii świata* Marcina Bielskiego (1564), jej pochodzenie i losy w polszczyźnie

Słowa kluczowe: językoznawstwo diachroniczne, wpływ języka łacińskiego na polszczyznę, język Marcina Bielskiego.

<https://doi.org/10.31286/JP.00983>

Wśród historycznych konstrukcji składniowych za Zenonem Klemensiewiczem wyróżnić można konstrukcje ciągłe, czyli obecne w języku do dziś, oraz nieciągłe, czyli archaiczne, niewystępujące we współczesnej polszczyźnie (por. Bartuła 1986: 9). Konstrukcjom nieciągłym poświęciła jeden ze swych artykułów Anna Kałkowska, która opisując przekształcenia grupy werbalnej, zwraca uwagę na połączenia *nie + czasownik + jedno/tylko/ aż/jak*. Opisuje je ona następująco:

Uderza – z dzisiejszego punktu widzenia – różnica w budowie tego typu grupy werbalnej, której treść globalna moderowana jest dzisiaj przez *dopiero, tylko*, podczas gdy do XIX w. włącznie uwydatnieniu wybranego składnika służyła (za łaciną, wspartą żywymi wpływami francuszczyzny) cała konstrukcja. Zbudowana ona była na opozycji: zaprzeczenie egzystencji tego składnika – anulowanie tej negacji poprzez umieszczenie go w określonych okolicznościach, jako warunku powołującego do istnienia: Bracia *nie mają nosić (...)* oręża, *jedno* na obronę (non deferant nisi pro defensione) 1484 Reg 713 (za SStp s.v. Nie); *Nie je, aż w nocy* Rej Z 65; *Nie zabiłem sarn tylko 17* KOpList 94; zastawiono wieczerzę na dwunastu, lubośmy *nie prosili jak o kawalek pieczystego z sałatą* NiemPod 313. Mamy tu do czynienia z przekształceniem strukturalnym, zlikwidowaniem węzła syntaktycznego w obrębie spójnej całości. Daje to efekt podstawowy w postaci uproszczenia formalnego i dodatkowy – zmianę jakościową w postaci osłabienia działania warunku: *Nie je, aż w nocy* znaczy – wydaje się – więcej niż *Je dopiero w nocy* (choć nie można wykluczyć interpretacji zrównującej dokładnie sensy obu konstrukcji, przy czym wersja dwudzielna pełniłaby dla dzisiejszego odbiorcy funkcję niemal formuły eksplikacyjnej) (Kałkowska 1979: 334–335).

* dorota.kozaryn@usz.edu.pl; ORCID 0000-0002-2308-015X

Na jedną z wymienionych przez A. Kałkowską konstrukcji: *nie + czasownik + jedno* natrafiłam podczas lektury *Kroniki, to jest historii świata* Marcina Bielskiego z 1564 roku, trzeciego w XVI wieku wydania pierwszej polskojęzycznej historii świata i Polski. Ten obszerny utwór (483 karty *in folio*, czyli 966 stron dużego formatu) może być wykorzystywany jako źródło do badania polszczyzny szesnastowiecznej w aspekcie leksykalnym, morfologicznym i składniowym, odzwierciedla bowiem jej różnorodność i bogactwo. Niniejszy artykuł ma służyć ukazaniu łacińskiego źródła struktury *nie + czasownik + jedno*, jej dalszych losów w polszczyźnie oraz potwierdzeniu (na przykładzie *Kroniki*), że ma ona sens niezaprzeczony ‘tylko’, co oznaczać będzie opowiedzenie się za dopuszczoną przez A. Kałkowską możliwością.

Z tekstu *Kroniki* wynotowałam 39 przykładów użycia konstrukcji *nie + czasownik + jedno*. Większość z nich (24) to dokładna realizacja przytoczonego schematu z wykorzystaniem różnych czasowników:

- 1) *być*: „miasto Jeruzalem [...] chędoższe a ozdobniejsze nie było jedno czasu przyścia Pana Krystusa” [2/413]¹; „aż do morza Adriaticum włoskiego i Egeum greckiego nie było jedno słowieński język” [3/24]; „nas nie było jedno sześćdziesiąt” [3/406];
- 2) *chcieć*: „Aleksander nie chciał jedno aby mu królestwo puścił” [1/454]; „Ten też niniejszy papież Paweł Trzeci acz obiecuje, ale nie chce jedno swoim wzorem a obyczajem postępować” [2/258]; „oni nie chcieli jedno za razem to mieć” [3/298];
- 3) *chodzić*: „do dworu nie chodził jedno sam” [2/16]; „do kościoła nie chodzą jedno boso” [3/426];
- 4) *dawać*: „Kazał go tedy Achab wsadzić do łańcucha, a nie dawać jedno chleb a wodę ku żywności” [1/332];
- 5) *jadać*: „nie jada jedno mleko, masło, ryż, owoce wszelkie, orzechy, jagody i ine takie” [3/399];
- 6) *krzycić*: „Ustawił też, aby nie krzczono ludzi jedno w sobotę” [2/258];
- 7) *mieć*: „potkał się z Seremetem nie mając jedno pięć tysięcy ludzi” [2/372]; „w Europie niemasz jedno rzeki, przez które łącniej przebędzie” [2/403];
- 8) *myśleć*: „Potym nie myślił jedno o nabożeństwie” [1/343];
- 9) *należć*: „nie należeli jedno kość z głowy, nogi a ręce” [1/338]; „nie należeli jedno dwie becze mąki, także jagieł” [2/569];
- 10) *się obierać* w znaczeniu ‘zajmować się czymś, badać coś w sensie naukowym’: „Pitagoras; ten się nie obierał jedno w liczbie a rozmiarowaniu świata i w śpiewaniu” [1/441];
- 11) *poglądać*: „nasz Achilles nie poglądał jedno na miecze a zbroję” [1/247];
- 12) *pojmwować*: „aby się nie pojmwowali jedno co najbliższy krewni” [1/106];
- 13) *pomagać*: „nie pomagał jedno dyjakoń” [2/42];
- 14) *przyjmować*: „przeto w Lendzie nie przyjmują jedno Niemce” [3/74];
- 15) *stać*: „[słup bałwochwalski – D.K.] nie stał jedno pięćdziesiąt a sześć lat” [2/431];
- 16) *trwać*: „Ta ugoda była na liście pargaminowym napisana [...], wszakże nie trwała jedno 14 lat” [2/317];
- 17) *zwać*: „przeto Łokietka nie zwali jedno krakowskim królem” [3/133].

1 Wszystkie cytaty z *Kroniki* pochodzą z: Bielski 2019. Pierwsza cyfra oznacza tom, kolejna – numer strony, na której znajduje się przytaczany fragment tekstu.

W tych przykładach, w których czasownik *być* tworzy orzeczenie imienne, całe to orzeczenie (i łącznik, i orzecznik) umieszczane jest w obrębie konstrukcji *nie... jedno*:

z swojej młodości nie był wychowan jedno w rozpustnościach nieczystych a w myślistwie [2/123];

nie był żyw jedno dziewięć miesięcy [2/132];

nie był żyw jedno rok [2/621];

nie był papieżem jedno pięć miesięcy [...] [2/159];

dzisiejszy kościół od murów torrentu Cedron nie jest oddalony jedno na trzydzieści stóp od placu kościoła przeciwko północy [2/414].

Zdarza się również, że oprócz orzeczenia w obrębie połączenia *nie... jedno* znajdują się także inne części zdania: okolicznik miejsca („Miedzy zwierzęty nie widzieliśmy tam jedno króliki, węże wielkie, ale nie jadowite” [3/362]), okolicznik czasu („Gdyż ziemia niemiecka nie ściąga się dziś jedno od Renu do Odery rzeki [...]” [2/480]) czy dopełnienie, wyrażone rzeczownikiem („Ustawił też, aby nie krzczono ludzi jedno w sobotę” [2/73]; „żadny plebeusz nie dzierżał rolej jedno sto stajañ” [1/438]), zaimkiem:

[ziemica albeńska – D.K.] nie dawa z siebie jedno owies a jęczmień i to z ciężką pracą [2/499];

odszedł Samuel do Gabaa Benijamin, a Saul wyszedł przeciw Filistynom, a nie było ich z nim jedno sześć set ludzi a Jonata syn [1/272];

lub bezokolicznikiem – tak w wypadku czasowników modalnych²:

Otto cesarz nie chciał mieć jedno Leona [2/123];

zawždy o to Pana Boga prosiła, aby jej Pan Bóg nie dał umierać jedno przy małżonku swym [2/336];

nie chce go [tj. koncylijum ‘sobór’ – D.K.] mieć jedno za granicami cesarskimi [2/258];

choć nie jest tak zawsze: Czechowie mówili: „Nie powinniśmy jedno na granicach bronić się nieprzyjacielowi” [2/623];

Jest miasto w Szwecyjej Stokholma, [...], do którego i nawy przystąpić nie mogą jedno od morza [2/520].

2 „Czasowniki modalne mają pewne właściwości składniowe [...], mianowicie otwierają w tekście miejsce dla bezokolicznika: *chcę (mogę, muszę, mam; trzeba, należy...)* + *iść* – albo całego zdania podrzędnego: *Chcę (trzeba...), żeby poszedł*. Inaczej mówiąc są obowiązkowo łączone z nazwami zdarzeń (otwierają w tekście miejsce dla nazwy zdarzenia, implikują zdarzenie), a nie z nazwami rzeczy, z rzeczownikami. Jeśli spotkamy połączenie typu **Trzeba wody*, rozumiemy je jako skrót pełniejszego zdania *Trzeba przynieść (podać itp.) wody*; połączenie typu **Można chleba?* – jako skrót zdania: *Można wziąć chleba?*, itp.” (Bartmiński, Niebrzegowska-Bartmińska 2009: 175, przyp. 68).

W *Kronice* występują także inne połączenia zaprzeczonego czasownika z *jedno*, w których wyraz ten służy do uwydatniania i wyłączenia jakiejś możliwości z treści zaprzeczonej, np.:

Nie pija też król nic inego jedno wino palmowe, które barzo słodkie, jako daktyły [3/399];

a nie pił nic inego jedno wodę [...] [1/232];

bo to nie według ciała dano rozumieć, jedno według ducha przez wiarę [1/74];

Rzekł Pan Bóg: „Nie będzie Damaszkus dziedzicem, jedno ten co z twego żywota wynidzie” [1/109];

Do rady nie chodził, jedno słał przez posły odpowiedzi i pytania, przeto go zwali Pyszny [1/387].

Różnica dotycząca sposobu wykorzystania wyrazu *jedno* w obu typach konstrukcji skutkuje innym ich znaczeniem. W sytuacji, w której po *jedno* pojawić się może kolejny czasownik (lub podlega on elipsie), natomiast przed czasownikiem z partykułą *nie* znajduje się dopełnienie (lub rzadziej okolicznik) i po *jedno* występuje swoiste zaprzeczenie tego dopełnienia (okolicznika), czyli wskazanie tego, jak ma być, w danym wypowiedzeniu *jedno* pełni funkcję spójnika i ma za zadanie uwypuklenie jedynej możliwości wykonania czegoś, znalezienia się w danym stanie, np.:

Któremu anioł rzekł: „Możesz jechać z nimi, ale aby inaczej nie czynił, jedno jakoć rozkażę” [1/205];

Któremu powiedział Balaam: „Nie mogęć nic inego mówić, jedno co mi Pan w usta moje włożył” [1/205];

którzy tego strzegą, aby kto inakszej wiary nie wyznawał jedno jako w Rzymie [2/322];

ni w czym nadzieje nie mając jedno w swych ręku, byśmy też dobrze bitwy wygrali [2/390];

bo jeszcze starych Prusów jest kiladziesiąt wsi za Królewcem ku Litwie, którym języka żadny nie rozumie, jedno sami sobie [3/45].

Inaczej jest, gdy struktura *nie + czasownik + jedno* poprzedzona jest podmiotem (choćby domyślnym), a po niej występuje dopełnienie lub okolicznik. Przyjrzyjmy się raz jeszcze kilku przykładom z przytoczonych powyżej. Zdanie: „Ustawił też, aby nie krzczono ludzi jedno w sobotę” [2/73] oznacza ‘ustanowił też, by chrzczono ludzi tylko w sobotę’. Znaczeniowy brak przeczenia najlepiej ukazać, eliminując z opisywanego zdania partykułę. Usunięcie obu partykuł powoduje, że zdanie informuje o chrzcie w sobotę: „Ustawił też, aby krzczono ludzi w sobotę”. Usunięcie partykuły *jedno* skutkuje zdaniem negującym chrzest w sobotę: „Ustawił też, aby nie krzczono ludzi w sobotę”, zmienia więc niewątpliwie sens zdania. Usunięcie partykuły *nie* ukazuje jedność chrztu w sobotę: „Ustawił też, aby krzczono ludzi jedno w sobotę”.

a o taki sens chodziło autorowi, który informował polskiego czytelnikach o skutkach piętnastoletnich rządów papieża Syrycjusza, pierwszego papieża ogłaszającego *decreta generalia* mające obowiązywać w całym Kościele, także i nakaz chrzczenia dorosłych tylko w Wielkanoc i dzień Zesłania Ducha Świętego³. Bielski pisze o chrzcie tylko w sobotę zapewne na podstawie łacińskich źródeł, z których korzystał (por. Bielski 2019: 15). Podobnie przeprowadzona procedura eliminacji partykuł poświadcza sens ‘tylko’ w wypadku połączenia *nie* + *czasownik* + *jedno* na przykład w zdaniu „przeto Łokietka nie zwali jedno krakowskim królem” [3/133]. Jeśli usuniemy *nie* oraz *jedno*, dowiemy się, że Łokietka nazywano krakowskim królem. Jeśli usuniemy *jedno*, ze zdania będzie wynikać, że Łokietka nie nazywano krakowskim królem; po cóż zaś miałby Bielski informować o tym, jak nie nazywano Łokietka? Dopiero wyeliminowanie partykuły *nie* przekazuje właściwą informację, że Łokietka nazywano tylko krakowskim królem. Można więc stwierdzić, że omawiana struktura nie ma charakteru przeczenia⁴, a wynikający z niej sens oznacza afirmatywność.

Z danych zawartych w SPXVI wynika, że omawiana konstrukcja nie była obca także innym utworom Bielskiego oraz innym autorom poza Bielskim. Konstrukcje *nie... jedno* opisywane są w dwóch hasłach słownika: *jedno* oraz *nie*, w każdym inaczej klasyfikowane. W pierwszym z nich przykłady stanowiące realizację omawianej konstrukcji umieszczone są przy znaczeniu „1. W funkcji partykuły ekspresywnej uwydatnia i ogranicza; 2. Uwydatnia i wyłącza jedyną możliwość z treści zaprzeczonej; oprócz, poza”. Pod hasłem *nie* natomiast „konstrukcje typu: *nie... jedno* = tylko” przytaczane są przy znaczeniu: „partykuła przecząca; służy do formułowania treści nieprawdziwych [...], mniej prawdopodobnych [...] lub niepożądanych [...], a także treści prawdziwych w zdaniach typu: *gdyby nie x, to y* [...]”, w pkt 1: „W zdaniu ogólnoprzeczącym (zaprzeczona jest treść całego zdania)”, w podpunkcie A: „W zdaniu, w którym «*nie*» poprzedza czasownik”, w podpunkcie tegoż podpunktu A oznaczonym literą „i” oraz zatytułowanym „W konstrukcjach składniowych o sensie *nie* zaprzeczonem”. Zauważyć należy, że do tego typu konstrukcji redaktorzy SPXVI zaliczają większą liczbę struktur, którym przypisują znaczenie ‘tylko’ (poza interesującym mnie tu *nie... jedno* także: „*nie... chyba, nie... wyjąwszy (a. wyjmujący), nie tyl(k)o (a. telko), nie... (o)krom(ia), nie... (o)procz, nie... je(d)no tylko, nie... aliz, nie... nad, nie... ledwo(-e), nie... ależ, nie... bez, nie... exceptis, nie... jacy jedno, nie... jakoż, nie... jedno aż, nie... jedno poki, nie... ledwo jedno, nie... nisi, nie... niż, nie... tylko aż, nie... tylko wyjąwszy, oraz bez wyrazu nawiązującego drugi człon”), i potwierdzają ich występowanie w 939 przypadkach w różnych tekstach. Podkreślić także należy, że wśród*

3 Por. <https://deon.pl/imiona-swietych/syrycjusz,8954>.

4 Barbara Greszczuk zalicza tego typu konstrukcje do negacji pozornych, uznając je za dwuczłonowe, i odróżnia je od jednoczłonowych modalnych, wykorzystując jako kontekst diagnostyczny „następujące wyznaczniki: a) opozycja dopełniacz/biernik z dopełnieniem bliższym; b) intonacja (ort. przecinek). [...] Przy synkretyzmie form dopełniacza i biernika oraz w związkach innych niż dopełnieniowe jedynym wyznacznikiem konstrukcji jest intonacja. Konstrukcje pojedyncze nacechowane modalnie będą tu miały jednolitą linię intonacyjną i znaczenie przeczące, np. współczesne *Nie przychodzę do pracy tylko w niedzielę* – *tylko* modalne w funkcji wyznacznika interpretacyjno-uwydatniającego [...]. Natomiast konstrukcje badane przeze mnie będą przełamane intonacyjnie, co jest cechą wspólną wszystkich obserwowanych tu wypowiedzi, w których negacja pełni różne funkcje sekundarne, a znaczenie tych struktur jest ogólnie afirmatywne” (Greszczuk 1993: 99–100).

przykładów zaczerpniętych z *Kroniki* Bielskiego, obliczonych na 62 użycia, przywołano dwa: jeden z *aż* („Świądkow nie przyjmują aż doświadczone w cnoćie mężę/ ktorým może wierzyć bez przyfięgi. *BielKron* 261”), drugi z *chyba* („Ten vftawił aby duchowni z niewiäftami w iednym domu nie miefzkáli/ chyba s krewnymi. *BielKron* 158”), nierealizujący, moim zdaniem, omawianej konstrukcji. Z przeprowadzonych przeze mnie analiz wszystkich fragmentów z *Kroniki* ze wskazanym znaczeniem ‘tylko’ i nawiązaniami drugiego członu innymi niż *jedno* wynika, że jest ich w sumie 7: jedna w postaci *nie... tylko* oraz 6 w postaci *nie...aż*:

a był też drugi ubogi samsiad jego, co nie miał tylko jedną owieczkę [1/290];

wszakże książeza z pokolenia Dawidowego od nich nie odchodziły aż do Machabeów [...] [1/425];

który nie chciał być papieżem aż za dozwoleniem wszytkich [2/145];

Świądków nie przyjmują aż doświadczone w cnoćie mężę, ktorým może wierzyć bez przyfięgi [2/401];

Nie wychodzą żony ich, aż twarz zasłoniwszy okrom oczu trochę [2/401];

na który Mała Polska zwłaszcza krakowska ziemia nie chciała posłów posłać, aż za glejtem [3/200];

sobola nie ukaże aż kiedy chmurny dzień [3/322].

Wskazana w SPXVI liczba 62 użycie typu konstrukcji w *Kronice* pozostaje niejasna, nawet przy przyjęciu założenia, że w liczbie tej uwzględniono przykłady z *nie... jedno*, nie przywołując ich.

Jeśli chodzi o czas funkcjonowania omawianej konstrukcji w języku polskim, to jest ona potwierdzana w zapomnianych konstrukcjach składni polskiej z XVI wieku (z *Żywota człowieka poczciwego* M. Reja: „[...] tego też *nie* lza *jedno* wszyscy miłować i wielką mu poćciwość czynić muszą”⁵) (Klemensiewicz i in. 1971: 10). W przykładach pochodzących z okresu od XVIII do XX wieku (do roku 1918) konstrukcje z *nie... jedno* nie mają znaczenia niezaprzeczonego ‘tylko’⁶; posiadają je za to przykłady z konstrukcją *nie... tylko*, przytaczane po raz ostatni z *Listów* Stanisława Trembeckiego („na mój napój nie używam tylko mleka i wody”) oraz *Stanu oświecenia w Polsce w ostatnich latach panowania Augusta III* Hugona Kołłątaja („biskup [...] nie myślał, tylko o zemście”) (Kałkowska i in. 1974: 12), choć ich pochodzenie mogło być już

5 Dodać należy, że wskazany fragment z Reja jest umieszczony po innym cytacie z tego samego tekstu, niemającym jednak opisywanego znaczenia ‘tylko’: „Gdy będziesz życzliwie miłował każdego bliźniego swego, to też inaczej być *nie* może, *jedno* że cie też wszyscy miłować muszą RejZ 21” (Klemensiewicz i in. 1971: 10).

6 Por.: „A nam więcej nic *nie* należy, *jeno* prosić ZawOd 130” (Kałkowska i in. 1973: 10); „[...] *nie* innych zaś pilnować będzie powinno, *jeno* tych, które [...] NarK 13” (Kałkowska i in. 1974: 12); „Ale teraz ona zaczęła pytać, wprawdzie *nie* słowami, *jeno* wzrokiem SienBez I 74; Przez siłę *nie* rozumiemy też nic innego, *jeno* ruch DygP 49; [...] zastanowiłem się, dlaczego rozumowanie miało taką wartość, iż serce głosu jego usłuchało, i doszedłem do przekonania, iż serce wasze *nie* błędziło, *jedno* rozum, skoro się do rozumu drugiego uciekł po radę DygL 81” (Kałkowska i in. 1977: 11).

wtedy inne, do czego jeszcze powrócę. Korpus KorBa dodaje kolejne przykłady⁷. W odniesieniu do wieku XVII odnotowuje on konstrukcję *nie... jedno* w znaczeniu ‘tylko’ kilkanaście razy, najwcześniej w pochodzących z 1606 roku anonimowych tekstach zatytułowanych: *Mikołaja Zebrzydowskiego, Skrypt p. Wojewody krakowskiego, na zjeździe stężyckim niektórym pp. senatorom danym*⁸, *Przestrogi i sposób na czasy przyszłe naprawy Rzpltej*⁹ oraz *Skrypt o słuszności zjazdu stężyckiego*¹⁰, najpóźniej natomiast w utworach pochodzących z 1681 roku: Samuela Twardowskiego *Wojnie domowej z Kozaki i Tatarzy* („znał to fatum swoje, Ze [!] Grecy wziąć nie mogli iedno przezeń Troie”; „Nie mógł iedno święty Affekt ten byź [!] w-obudwu”) oraz Adama Gdacjusza *Dyskursu o pijaństwie kontynuacji* („i nie umięą mowić iedno żarty nie-przystoynne/ brzydkie/ plugawe/ y nieczyste słowa”). Ze wskazanego korpusu wynika także, że konstrukcja *nie... jedno* poświadczona została trzykrotnie¹¹ w XVIII-wiecznym tekście jezuita Jana Bohomolca zatytułowanym *Prognostyk Zły czy Dobry Komety Roku 1769 y 1770 Albo Natura i Koniec Komet: z Przydatkiem Opisania krotkiego Obrotow Niebios y Reiestru tak Komet, iako też przypadkow znaczniejszych od potopu świata aż do tego roku*, wydanym w 1770 roku:

Na iey mieyscu nie zostało [!], iedno wielkie iezioro;

więc y z ogonem: gdyż nie rozniły się iedno pozorem y rożnym względem oka, y słońca położeniem;

ziemię, y księżyc przechodzi, co się nieprzytrafia [!] iedno gdy są w punktach, albo blisko nich.

Przytoczone dane wskazują na to, że konstrukcja niezaprzeczona *nie... jedno* w znaczeniu ‘tylko’ nie przekroczyła granicy XVIII wieku, należałoby jeszcze ustalić, od kiedy występowała w polszczyźnie. Jak wskazują dane ze SStp, tego typu konstrukcje były znane staropolszczyźnie. Pod hasłem *nie* w słowniku tym umieszczona została grupa przykładów opatrzona znaczeniem:

zaprzeczenie orzeczenia ulega ograniczeniu a) przez wyłączenie składnika poprzedzonego wyrazem jeno, jedno, krom, telko: Jsze matka Dambrowskich nye przedała oczczisny swey y ne wnoszła w Dambrowa, yedno swoy poszag 1436 Pozn nr 1466; Zaprzisyogam cyo, abi my nye mowyl, gedno czso prawdywego gest [...] BZ III Reg 22, 16; Y nye bil ostawyon sin gemu, geno Othozias [...] BZ II Par 21, 17; Ya sznam, zem ya nye myal szwych pyenyadzy, yedno kopą Ort-Mac 47, sim. OrtKał 139; Ktorzy mayą prawo, nye mogą bycz pozwany, gedno lystem naszym” [...] Dział 49, sim. ib. 64; Braczya nye mayą nosyczi... orąza, yedno na obroną (non deferant

7 <https://korba.edu.pl>, zapytanie: jedno.

8 Np. „co nie mogło być, iedno gwałtem wielkim albo barzo smaczniemi kondycjami na WKMcici wymożone”; „która iż dobrą reputacją zachodzi, nie może być, iedno żalosna”.

9 „wojewodą, kasztelanem, starostą sądowym być nie może iedno w onym woyewodztwie albo powiecie osiadły”; „mówią, iż legitimi matrimonia nie są, iedno w kościele katolickim”.

10 „Za antecessora króla Jmci nie były iedno cztery pobory”; „Pirwszy, żebychmy nie mówili, iedno o podatku i poborze”.

11 Jeden raz konstrukcja ta w przywoływanym tekście ma postać rozbudowaną: „tego wszystkiego wniosł, iż deszcz ow nie był krwią iedno tylko na pozor”.

nisi pro defensione) kosyczyola 1484 Reg 713; Nye yestem posłan, yedno kv ovczam (non sum missus nisi ad oves Mat 15, 24), które zgynąły z domv israelskyego Rozm 351 (Sstp, t. 5: 149).

Zauważyć należy, że poza cytatem z *Trzeciej Księgi Królewskiej* (dziś *Pierwszej Królewskiej Biblii królowej Zofii* wszystkie pozostałe przykłady spełniają warunki wskazane wcześniej dla XVI-wiecznych połączeń o znaczeniu ‘tylko’: podmiot (czasem domyślny) lub zdanie podmiotowe + nie + czasownik + jedno + dopełnienie, np.:

matka Dambrowskich + nie wniosła w Dąbrowa + jedno + swój posag, tzn. wniosła tylko swój posag;

ktorzy mają prawo + nie mogą być pozwani + jedno + listem naszym, tzn. mogą być pozwani tylko listem naszym;

bracia + nie + mają nosić orąża + jedno + na obronę kościoła, tzn. bracia mają nosić broń tylko dla obrony kościoła.

Istnienie w polszczyźnie od – jak wynika z danych Sstp – I połowy XV wieku konstrukcji o znaczeniu niezaprzeczonym ‘tylko’ zbudowanej z partykuły *nie*, czasownika i leksemu *jedno* skłania do próby udzielenia odpowiedzi na pytanie dotyczące pochodzenia tejszej konstrukcji. Pierwszym nasuwającym się tropem jest jej łacińskie źródło. Pochodzenie z języka łacińskiego jest uprawdopodobniane przez sytuację, w jakiej kształtowała się piśmienna polszczyzna. To problem opisywany wielokrotnie, moim zdaniem trafnie, przez Zdzisławę Krążyńską, Agnieszkę Słobodę i Tomasza Mikę w *Składni średniowiecznej polszczyzny*:

Podstawowym wzorcem dla polszczyzny pisanej była łacina. [...]. Tylko ten typ relacji (polszczyzna – łacina) uznajemy za podstawowy czynnik sprawczy w dziejach polskiej składni, powodujący liczne i regularne zmiany. Upiśmiennienie polszczyzny [...] pozostaje w ścisłym związku z dwujęzycznością. [...]. Pisany język polski nabywany jest zawsze jako drugi po języku pisany łacińskim (należy sobie wyobrazić sytuację, w której niepiśmienna osoba władająca polszczyzną jest uczona łaciny, w tym języku opanowuje pismo i dopiero wówczas może stanąć przed koniecznością pisania po polsku). Sytuacja ta sprawia, że język pisany polski postrzegany jest przez pryzmat języka łacińskiego (tylko łacina dostarcza metajęzyka), niejako dopasowywany jest do semantyki i struktury tego języka [...]. Łacina jest wzorem, który się naśladuje, poszukując w języku polskim najstosowniejszych odpowiedników semantycznych i strukturalnych. [...] Dla badań składniowych najistotniejsze są polskie tłumaczenia tekstów łacińskich, teksty polsko-łacińskie oraz teksty polskie wzorowane na tekstach łacińskich (Krążyńska i in. 2015: 59–60).

Czy w wypadku omawianej konstrukcji możliwe jest wskazanie bezpośredniego wzorca łacińskiego? W Sstp niektóre z cytowanych już w niniejszym artykule przykładów mają swoje

łacińskie odpowiedniki. Wynika z nich, że polskie: *nie* + *czasownik* + *jedno* odpowiada łańskiemu: *non* + *verbum* ‘*czasownik*’ + *nisi*, np. „nye mayą nosyczi... yedno na obroną – non deferant nisi pro defenesione”; „Nye yestem poslan, yedno kv ovczam – non sum missus nisi ad oves” (Sstp, t. 5: 149). Podobna struktura pojawia się przy przykładach zawartych w SPXVI, m.in. z tłumaczenia Cypriana Bazylika tekstu Andrzeja Frycza Modrzewskiego *O poprawie Rzeczypospolitej*: „w Turcech táki obyczay ieft/ że białe głowy á zwłafzczá mężátki/ niewycho- dzą z domow iedno z zákrytą twarzą [*non prodire nisi facie veleta*]” czy Nowego Testamentu w przekładzie Jakuba Wujka: „Nie ieft Prorok beze czći iedno w oyczyźnie fwoiey [*non est propheta sine honoer nisi in patria sua*]”. Nie sposób wskazać podobnie dokładnych fragmentów źródłowych dla *Kroniki* Bielskiego. Wiadomo, że dzieło to stanowi kompilację wielu tekstów łańskich. Autor *Kroniki* w kilku miejscach swego utworu podkreśla, że jest on tłumacze- niem. W tytule pisze, że jest ta jego *historija świata* „z rozmaitych historyków, tak w Świątym Piśmie krześcijańskim, żydowskim, jako i pogańskim, wybierana i na polski język wypisana” [1/54]. W zdaniu przed rozpoczęciem *Książ pierwszych Kroniki wszytkiego świata* dodaje, że została ona „z rozmaitych kronik takież historyków wybrana, tak greckich, jako łańskich, [...] w polskie słowa przełożona”. Także w swoim ostatnim słowie zatytułowanym *Marcin Bielski łaskawemu czytelnikowi* uchyla się od odpowiedzialności za to, co napisał: „jesliby też co komu nie ku myśli było napisano na którym miejscu, proszę za odpuszczenie, boć tu sam z siebie nic nie piszę, jedno co w łańskim napisano” [3/447]. Musiał więc Bielski łańcę znać. Autor *Kroniki* stosował – jak twierdzi Dariusz Śnieżko – „przekład i kompilację jako tech- nikę pozyskiwania materiału” (Bielski 2019: 15), jednak „autorów-dawców [z których tekstów korzystał – D.K.] ujawniał lub nie” (Bielski 2019: 14), a jeśli już ich ujawniał, to często w spo- sób niedokładny (por. „Referencje do autorów są w wydaniu Bielskiego co najwyżej orienta- cyjne” (Bielski 2019: 16)). Z tego wynika, że dokładne porównywanie tekstu *Kroniki* ze źró- dłami jest prawie niewykonalne.

Oddawanie w języku polskim łańskiego *nisi*¹² przez *je(d)no* wydaje się wyborem częstym już w XV wieku. Poświadczają ten fakt nie tylko przywoływane już dane ze sstp, ale także elek- troniczna konkordancja staropolska *Piętnastowieczne przekłady Nowego Testamentu* przygo- towana przez Mariusza Leńczuka i Agnieszkę Maciąg. Z porównania materiału teje konkor- dancji wynika, że na 71 użyć łańskie *nisi* 26 razy zostało oddane przez *je(d)no* (por. [https:// snstst.ijpn.pan.pl/idxlac/index](https://snstst.ijpn.pan.pl/idxlac/index)).

Jedno jest z pochodzenia formą liczebnika głównego w rodzaju nijakim. Według ustaleń Wiesława Borysia „[p]ierwotna postać *edinъ [...] to złożenie partykuły wzmacniającej, uogól- niającej pochodzenia zaimkowego *ed- [...] jako członu pierwszego, z członem drugim *inъ o pierwotnym znaczeniu ‘jeden’ [...]” (Borys 2005 : 210). Wydaje się, że liczebnik odnoszony do jednego przedmiotu lub jednej osoby zaczął być z czasem używany dla podkreślenia wyjątko- wości/jedyności/jednostkowości sytuacji i to był moment, od którego ten pierwotny liczebnik

12 Według *Składni łańskiej* Zygmunta Samolewicza „*Nisi* po przeczeniu znaczy: «chyba, tylko»” (Samolewicz 2006: 129). Podkreślić należy, że w teje pozycji wśród partykuł przeczących wymieniane są: *non*, *neque* (*nec*), *ne*, *neve* (*neu*), *et ne*, *haud*, *nihil*, *minus*, nie ma wśród nich *nissi*.

zaczął występować w funkcji partykuły¹³. Z biegiem czasu dosłowne znaczenie liczebne zastępowane było przez sens, który dla partykuły *tylko* w *Słowniku gniazdowym partykuł polskich* autorzy określają następująco: „nadawca mówiąc o T, nie mówi prawdziwie niczego innego niż R” (Grochowski i in. 2014: 251), czyli ‘mówi R’. W sposobie funkcjonowania leksemu *jedno* nie można wykluczyć istnienia fazy przysłówka przed jego występowaniem jako partykuły – pisze o tym Krystyna Kleszczowa, dostrzegając zmiany formy: *jedno/jeno/ino* i uznając je za sygnał oderwania się od bazowego przysłówka (Kleszczowa 2015: 45). Autorka podkreśla, że te zmiany formy mają „zazwyczaj naturę nieregularnych przemian fonetycznych” (Kleszczowa 2015: 45), co w wypadku przywołanego szeregu jest prawdziwe w odniesieniu do ostatniego członu, *jeno* powstaje bowiem wskutek regularnie dokonującej się redukcji grup spółgłoskowych zawierających *-n-*: „*-dn-* → *-n-*; **jedno* → stp. *jeno*” (Długosz-Kurczabowa, Dubisz 2013: 160).

Pośrednim dowodem na pochodzenie konstrukcji o znaczeniu niezaprzeczonem ‘tylko’ zbudowanej z partykuły przeczącej, czasownika i partykuły *jedno* jest istnienie podobnej konstrukcji w języku francuskim, należącym – jak powszechnie wiadomo – do grupy języków romańskich, dla których łacina ludowa pełniła funkcję języka praromańskiego (Długosz-Kurczabowa, Dubisz 2013: 26). We francuszczyźnie funkcjonuje *ne + le verbe ‘czasownik’ + que*, objaśniane w podręcznikach gramatyki francuskiej na przykład następująco: „«Ne ... que» n’est pas une négation, mais une restriction synonyme de «seulement». «Ne» se place devant le verbe et «que» devant l’élément qui porte la restriction”¹⁴, np. *Tu ne penses qu’à toi. = Tu penses seulement à toi*. Zdanie to w dawnej polszczyźnie brzmiałoby: *Ty nie myślisz jedno o sobie* i znaczyłoby: ‘Ty myślisz tylko o sobie’. Ewa Kurkiewicz-Rzepkova i Bogdan Walczak w artykule opisującym zapożyczenia francuskie w polszczyźnie XVI wieku zauważają, że wśród nielicznych galicyzmów pojawia się kalka francuskiej konstrukcji *ne... que* w postaci *nie... tylko* („bo mi nie ukazano w Kolnie, tylko wierzch z skórą i włosami”) i „może też: A nie żywią się, jedno ryżem a owocami i mlekiem” (Kurkiewicz-Rzepkova, Walczak 1983: 45). Pierwszy cytat pochodzi z anonimowego *Diariusza peregrynacji włoskiej, hiszpańskiej i portugalskiej odbytej w 1595 roku*, drugi z *Listu z Indii* Krzysztofa Pawłowskiego z 1596 roku, a więc z użycie idiolektalnych. Pojawianie się odzwierciedlenia wspomnianej francuskiej konstrukcji w polszczyźnie dostrzega B. Walczak także w języku polskim I połowy XIX wieku w postaci *nie... jak, nie... jak tylko*, również w języku osobniczym (np. Juliusza Słowackiego: „Żądanie mamy o przysłanie kanwy nie może być spełnione, jak przez jadącego w tamte strony”). Jak bowiem zauważa autor: „W składni przejawów wpływu francuskiego musimy szukać na płaszczyźnie indywidualnego mówienia, ponieważ, ogólnie rzecz biorąc, nie utrwaliły się one w postaci ustabilizowanych szablonów” (Walczak 1976: 193). Być może tym można by także tłumaczyć i konstrukcję *nie... tylko* jako odpowiednik francuskiego *ne... que* w przytaczanych już cytatach

13 Partykuła to odrębna część mowy, jednostka jednosegmentowa, która nie stopniuje się, nie może być orzecznikiem, nie może być zanegowana (z wyjątkiem istnienia wykładnika negacji w jej formie), nie występuje w szeregu, nie dookreśla znaczenia czasownika (za: Kleszczowa 2015: 30).

14 „«Ne...que» nie jest przeczeniem, lecz ograniczeniem równoznacznym z «tylko». «Ne» stawia się przed czasownikiem, a «que» przed elementem niosącym zastrzeżenie” (tłumaczenie własne) (<https://allofle.com/la-restriction-avec-ne-que-grammaire-intermediaire/>).

z *Listów* Stanisława Trembeckiego, przebywającego we Francji w latach 1765–1768 i 1769–1772 oraz tłumaczącego teksty z tego języka (choćby bajki La Fontaine’a), czy z utworu autorstwa Hugona Kołłątaja, który pisywał również w języku francuskim (por. Skrzypek 2006: VII–XCI). Z perspektywy przedstawianych analiz istotne wydaje się także stwierdzenie B. Walczaka, że w wypadku oddziaływania na system gramatyczny języka polskiego mamy do czynienia

[...] nie tyle z „samodzielnym”, wyłącznym wpływem francuskiego, ile ze współoddziaływaniem tego języka w procesie modyfikowania systemu gramatycznego polszczyzny, z podtrzymaniem i utrwalaniem tendencji wynikłych z oddziaływania innych języków obcych, głównie łaciny (Walczak 1976: 187–188).

W świetle danych wynikających z lektury *Kroniki* Bielskiego trudno zgodzić się ze stwierdzeniem, że konstrukcja *nie + czasownik + jedno* o znaczeniu ‘tylko’ może być kontynuacją francuskiego *ne... que* – dotychczasowe badania nie potwierdzają, by Bielski znał język francuski, wynika z nich natomiast, że potrafił czytać po łacinie. Trudno także założyć, że język francuski był znany polszczyźnie średniowiecznej, a – jak była już o tym mowa w niniejszym artykule – konstrukcja *nie... jedno* jest poświadczona i w tym okresie rozwoju polszczyzny. Gdyby przyjąć, że pojawianie się struktury formalnie będącej przeczeniem, a znaczeniowo niezaprzeczonej o znaczeniu ‘tylko’ w użyciach jednostkowych w polszczyźnie XVIII- i XIX-wiecznej było efektem wpływów języka francuskiego, potwierdzających wcześniejsze oddziaływanie łacińskie (jak miało to miejsce w wypadku konstrukcji *accusativus cum infinitivo*), kształt tej konstrukcji: *nie + czasownik + tylko* oraz *nie + czasownik + jak* świadczyłby o dokonywaniu nowego dosłownego tłumaczenia oraz o braku świadomości istnienia tego typu konstrukcji we wcześniejszej polszczyźnie. Nie dziwi ten brak – pamiętamy, że zapomniane konstrukcje składni polskiej dokumentują istnienie struktury *nie + czasownik + jedno* w znaczeniu ‘tylko’ po raz ostatni tekstami XVI-wiecznymi, a korpus KorBa potwierdza jej dwukrotne wystąpienie w dwóch wersjach tego samego tekstu z 1770 roku. Dowodziłoby to słuszności przekonania wyrażonego przez cytowanych już wcześniej autorów – Z. Krążyńską, T. Mikę i A. Słobodę – dotyczącego trwania konstrukcji składniowych wprowadzanych do polszczyzny na wzór języka łacińskiego:

Polski język pisany kształtuje się na wzór łaciny, natomiast w ograniczonym zakresie wprowadza się do polskich tekstów konstrukcje obce polszczyźnie. Ważna przy tym jest konstatacja, że żadna z konstrukcji obcych nie stała się w języku polskim konstrukcją ciągłą (Krążyńska i in. 2015: 60–61).

Nie była kontynuowana także konstrukcja *nie + czasownik + jedno* w znaczeniu niezaprzeczonym ‘tylko’. Przedstawione powyżej argumenty: istnienie omawianej konstrukcji w polskich tekstach średniowiecznych tłumaczonych z łaciny, jej występowanie w polszczyźnie XVI-wiecznej na znacząco większą skalę (39 użyć tylko w *Kronice* Bielskiego), funkcjonowanie

w języku romańskim, jakim jest język francuski, konstrukcji *ne... que* o znaczeniu ‘tylko’, pozwalają uznać konstrukcję *nie + czasownik + jedno* w znaczeniu ‘tylko’ za składniowy wpływ języka łacińskiego na polszczyznę, niezauważony w dotychczasowych opracowaniach (Lenartowicz-Zagrodna 2014: 103–116). Warto pamiętać o istnieniu omawianej struktury nieciągłej oraz jej niezaprzeczonemu znaczeniu podczas lektury polskiej literatury dawnej.

Bibliografia

- Bartmiński J., Niebrzegowska-Bartmińska S. 2009: *Tekstologia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Bartula C. 1986: *Z problematyki badań nad składnią historyczną języka polskiego na tle porównawczym*, [w:] I. Bajerowa (red.), *Studia historycznojęzykowe. Wybór problemów i przegląd metod badawczych z zakresu historii języka polskiego*, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław, s. 9–23.
- Bielski M. 2019: *Kronika, to jest historia świata*, t. 1–3, opracowali: D. Śnieżko, D. Kozaryn przy współudziale E. Karczewskiej, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin.
- Długosz-Kurczabowa K., Dubisz S. 2013: *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Greszczuk B. 1993: *Składniowe wykładniki negacji i ich funkcje w historii języka polskiego*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie, Rzeszów.
- Grochowski M., Kisiel A., Żabowska M. 2014: *Słownik gniazdowy partykuł polskich*, Polska Akademia Umiejętności, Kraków.
- Kalkowska A. 1979: *Problemy opisu składni historycznej*, „Język Polski” LIX, nr 5, s. 329–340.
- Kalkowska A., Pisarkowa K., Szybistowa M., Twardzikowa J. 1973: *Zapomniane konstrukcje składni średniopolskiej (1700–1780). Wybór przykładów*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław.
- Kalkowska A., Pisarkowa K., Szybistowa M., Twardzikowa J. 1974: *Zapomniane konstrukcje składni nowopolskiej (1780–1822). Wybór przykładów*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław.
- Kalkowska A., Pisarkowa K., Szybistowa M., Twardzikowa J. 1977: *Zapomniane konstrukcje składni nowopolskiej (1863–1918). Wybór przykładów*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław.
- Klemensiewicz Z., Pisarkowa K., Kalkowska A., Oszywianka K., Twardzikowa 1971: *Zapomniane konstrukcje składni średniopolskiej (XVI wiek). Wybór przykładów*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław.
- Kleszczowa K. 2015: *U źródeł polskich partykuł. Derywacja funkcjonalna, przemiany, zaniki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- KorBa: *Elektroniczny korpus tekstów polskich z XVII i XVIII w. (do 1772 r.)* (online: <https://korba.ijp-pan.krakow.pl>; dostęp: czerwiec 2023).
- Krążyńska Z., Miła T., Słoboda A. 2015: *Składnia średniowiecznej polszczyzny. Część I: Konteksty – metody – tendencje*, Wydawnictwo Rys, Poznań.
- Kurkiewicz-Rzepkowska E., Walczak B. 1983: *Uwagi nad zapożyczeniami francuskimi w polszczyźnie XVI wieku*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej”, t. 21, s. 41–48.
- Lenartowicz-Zagrodna A. 2014: *Czy warto jeszcze badać polsko-łacińskie kontakty językowe? Historyczny przegląd i ocena polsko-łacińskich kontaktów językowych*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Linguistica”, t. 48, s. 103–116.
- Leńczuk M. (kierownik projektu): *Piętnastowieczny przekład Nowego Testamentu – elektroniczna konkordancja staropolska. Internetowa baza danych* (online: <http://stnt.ijp-pan.krakow.pl/teksty/index/1>, dostęp: wrzesień 2023).
- Samolewicz Z. 2006: *Składnia łacińska*, wyd. poprawione drugie, oprac. K. Bielawski, A. Gorzkowski, Wydawnictwo Homini, Kraków.
- Skrzypek M. 2006: *Wstęp. Filozofia i myśl społeczna Kołłątaja w świetle jego nieznanych i mało znanych rękopisów*, [w:] H. Kołłątaj, *Prawa i obowiązki naturalne człowieka oraz O konstytucji w ogólności, Prawa i obowiązki naturalne człowieka* przełożył, *O konstytucji w ogólności* do druku podał, wstępem i przypisami opatrzył M. Skrzypek, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa.

SPXVI: *Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. M.R. Mayenowa (t. 1–34), K. Mrowcewicz (t. 35–39), t. 1–22, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966–1994, t. 23–39, Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1995–2021.

SStp: *Słownik staropolski*, red. S. Urbańczyk, t. 1–9, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław–Warszawa–Kraków 1953–1987, t. 10–11, Instytut Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk, Kraków 1988–2002.

Walczak B. 1976: *Wpływ języka francuskiego na system gramatyczny polszczyzny*, „Studia Polonistyczne” III, s. 187–195.

Summary

The syntactic structure of Marcin Bielski’s *the Chronicle*, i.e. *the history of the world* (*Kronika, to jest historyja świata*) (1564), its origin and fate in the Polish language

Keywords: diachronic linguistics, the influence of the Latin language on the Polish language, the language of Marcin Bielski.

The article concerns the presentation of the Latin origins of the structure *not + verb + one* (*nie + czasownik + jedno*), its further fate in Polish, and the confirmation, using the example of Marcin Bielski’s *Kronika, czyli historia świata* (*the Chronicle*, i.e. *the history of the world*) from 1564 that it has the undeniable meaning ‘only’ (‘tylko’). Arguments confirming the Latin origins of the discussed structure are presented and the time of its occurrence in Polish is described.